

Wobec hysterii uwielbienia dla papieża-Polaka, uważam projekt Piotra Szumlewicza za cenny („Rozmowy Piotra Szumlewicza Ojciec Nieświęty” Czarna Owca Warszawa 2012). Ostatnio przygotowując się do rozmowy w Radiu Jedynce, przypomniałem sobie tę książkę, więc pomyślałem, że zwróce uwagę na kilka moich ulubionych fragmentów.

ROZMOWY PIOTRA  
SZUMLEWICZA

# OJCIEC NIEŚWIĘTY

Stanisław Obirek Adam Cioch Tomasz Żukowski Joanna Senyszyn  
Agnieszka Zakrzewicz Janusz Palikot Katarzyna Nadana-Sokołowska Marek Balicki  
Artur Zawisza Magdalena Środa Jerzy Urban Jerzy Krzyszpień  
Jakub Majmurek Tomasz Piątek Jarosław Klebaniuk

KRYTYCZNE GŁOSY O JANIE PAWLE II

Mimo iż jestem liberałem, a Piotr Szumlewicz socjalistą, kupił

mnie tym, że postanowił zbadać autorytet JP II kryteriami wielkiego liberała brytyjskiego Johna Stuarta Mill, który głosił, że autorytetem nie jest ten, co sam się zań uważa, lecz ten, który jest gotów bronić swych racji w otwartej dyskusji (s. 8). Despota debaty unika, wiadomo. Czy JP II był despota? Karol Janowski, cytowany przez PSz uważa, że dyskusja była tłumiona. Krytykę np. feministyczną zbywano ogólnikami typu „JP II miłował wszystkie kobiety” (s. 12). Za krytykę papieża, ciągnano po sądach Urbana, jednak odnotowała to tylko zagranica np. Reporterzy bez granic. Lewica.pl była straszona sądami przez PiS za przedruk krytycznego artykułu z „Guardiana” (s. 16). Dziennikarze liberalni np. ci z „GW” jak Piotr Pacewicz ślepną przy temacie JP II. „GW” wbrew faktom kreowała JP2 na liberała. Konserwatyści np. nie zauważyli, że JP2 był przeciwnikiem kary śmierci dla Breivika (s. 28), tu dodam, że sam byłbym za nią dla wielokrotnego mordercy, ale godna odnotowania różnica. Według PSz JP II działał przeciwko protestantom, a wobec islamu i judaizmu wykonywał puste gesty. Tu pełna zgoda. Przy okazji dodam, że JP2 nie spełniał własnych standardów personalizmu-sytuacjonizmu, bo np. nawet wobec epidemii AIDS był przeciwnikiem prezerwatyw.

Pierwszy rozmówca PSz, eks-ksiądz Stanisław Obirek, mówi o tym, że uwaga skupia się w KrK na JP II a nie na tym co mówi (s. 33). Przypomina, że np. kard. Danneels z Belgii krytykował Humanae Vitae (s. 37), Hans Kueng uznał potem, że wobec rozjechania się konserwatyzmu kościoła i realnego świata katolików, być może nie ma już czego ratować dla KrK. Może to i lepiej dodam. S0 zauważa, że JP2 nie kanonizował żadnego kontrowersyjnego Mikołaja z Kuzy czy jakiegoś jezuitę działającego w Chinach np. XVII wieku, a jedynie przeciętniaków a jakość była mniej ważna niż ilość (s. 47). Od lat 80. Frankistowskie OD zastąpiło zupełnie teologów wyzwolenia na Watykanie, więc chyba nie mogło być inaczej.

Adam Cioch zwraca uwagę na to, że dopiero B XVI pozbawił honorów Maciela Degollado, pedofila i aferzystę (s. 55), mówi

też o autorytarnych wychowankach duchownych JP2. Tomasz Żukowski uważa, że po zastaniu papieżem Wojtyła całkowicie skręcił w stronę nacjonalizmu i konserwatyzmu, tak, że różnica między nim a kard Wyszyńskim zatarła się (s. 68). Gomułka próbował się licytować z nowym papieżem na nacjonalizm. A JP próbował skrać etos robotnika partii. Homilia o zstąpieniu Ducha w sumie dotyczyła katolicyzmu jako rzekomo integralnej części polskości a nie rewolucji (s. 77), choć od XVIII wieku prawie nie ma wybitnych Polaków-katolików (s. 81).

Joanna Senyszyn uważa pielgrzymki JP za drogie fanaberie i śmieje się z Leona Niemczyka, który na śmierć papieża deklarował wstrzymywanie się od seksu (s. 93). Przypomina, że Europa dziwi się uwielbieniu akurat tego papieża. Agnieszka Zakrzewicz mówi głównie o Watykanie jako państwie/firmie. Mówi o Berlusconi, który mimo rozwodu i seksafer dostawał eucharystię, a w 2005 roku Silvio zwolnił KK z podatku gruntowego, w 2012 roku Bruksela dumiała nad ukaraniem Włoch za to (s. 107). AZ uważa, że Wojtyła jako papież z PRL nie wiedział jak się zabrać za zwalczanie afer finansowych Watykanu. Watykan łożył sumy na „S”, Contras, anty-Sandinistów, a nawet na rakiety dla junty Videli, walczącej z UK o Falklandy (s. 123). Zamach na papieża w 1981 roku miał go uczynić bardziej proamerykańskim. W 1982 roku miał zawrzeć przymierze z Reaganem (hmmm w sprawie Haiti stali w obozach przeciwnych, choć w sprawie Paragwaju już spójniej – PN). AZ zarzyca JP2 że bronił do końca bk Marcinkusa.

Janusz Palikot ma żal do JP2 jako hamulcowego polskiego postępu cywilizacyjnego (s. 141). Za młodu gdy widział JP2 widział gościa z charyzmą, ale jak czytał go czar pryskał. Uważa, że ustępstwa SLD na rzecz KrK to była cena wejścia do UE (s. 145), którą Watykan mógł zablokować. Według JP2 jedynym człowiekiem stosującym wojtylianizm jest Marek Jurek i to po nim widać czym filozofie JP2 są.

Katarzyna Nadana-Sokołowska krytykuje papieża za pseudopoparcie feminizmu przy krytyce maskulinizmu i

wychwalaniu macierzyństwa, choć zauważa, że krytykował przemoc wobec kobiet (s. 160). Rozwody zostały osiągnięte przez demokratyzację unieważnień małżeństw, ale to raczej nie jest zasługa JP II. Pokazuje KNS, że JP II był oddalony od rzeczywistości, o czym świadczy jego antaborcyjny apel do zgwałconych Bośniaczek (s. 170). Marek Balicki dziwi się czemu KrK nie przyzna, że seks nie służy tylko płodzeniu, ale i wzmacnianiu związków (s. 183), i że aborcja nie jest kryminogenna (s. 186).

Artur Zawisza mówi o różnych interpretacjach pielgrzymki JP II do Chile (1897, s. 191) i o tym, że mało o niej wiadomo, ale że wiadomo na pewno, że Watykan złamał izolację Chile. O poparciu Watykanu dla Videli (1976), o sprzeciwie wobec pomysłu beatyfikacji jednego z teologów wyzwolenia, salwadorskiego biskupa Oscara Romero (1980, s. 197), że papież mówiąc o brutalnym korporacjonizmie i materializmie do Kubańczyków, dla których to było SF, pokazał, że jest odcięty od problemów realnych (s. 203). Magdalena Środa przyznaje się, że w młodości lubiła mętny i sentymentalny personalizm wojtyliański (s. 204), ale już Veritatis splendor była w sumie antypersonalistyczna. JP II pozwolił sobie na kondomowy rygoryzm, gdy medycy i władze świeckie opanowały epidemię HIV/AIDS. MŚ zgadza się z Fernando Savaterem, że KrK zawsze był antyliberalny (s. 213). MŚ uważa B16 za myśliciela równie konserwatywnego, ale o nieco lepszego kalibru niż JP II. Jerzy Urban mówi o współpracy Wyszyńskiego z PRL w 1980 roku, gdy zniechęcał do strajków (s. 221) i o JP II jako typowym purpuracie na zewnątrz bezkompromisowym w gabinecie układowym.

Jerzy Kryszpień mówi o JP II w kontekście praw LGBT, który cytuje Johna Boswella w sprawie historii KrK i LGBT (s. 233). JP II w odniesieniu do LGBT stara się wykazać, że kontakt homo zakłada posłużenie się innym, a to sprzeciwia się imperatywowi Kanta, JK uważa jednak, że nie da się uciec od posługiwania się ludźmi, więc jest to wykręt (s. 239). JP II uważał działalność LGBT za moralnie niepokojącą.

Jakub Majmurek pisze szerzej o zwalczaniu teologii wyzwolenia (s. 273), bez zważania np. na to, że kościół chwalebnie niszczył dyktatorów takich jak Somoza. Protestant Tomasz Piątek uważa katolicyzm za pogaństwo które ma na celu tylko zdobycie władzy i jej trzymanie (s. 277). Zarzuca JP II i KrK w ogóle kłamstwa historyczne np. jakoby kiedyś dzieci pozamałżeńskich było mało, a wiadomo, że kiedyś było ich więcej. W 1995 roku JP II pochwalił Lutra a jednocześnie ogłosił wielki odpust... (s. 281). Jarosław Klebaniuk koncentruje się głównie na uwielbieniu JP II jako lekarstwu na polskie kompleksy narodowe.

Z książki dowiemy się także o poparciu JP II do Hayeka i niechęci do wszelkiej markoekonomii oraz niezrozumienia marksizmu (s. 270) Polecam lekturę!